

## MIŁOŚĆ I WOLNOŚĆ

*Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie! Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli.(Gal 5, 13-15)*

Zawsze żyjemy i żyć będziemy w społeczności, i to jest naprawdę piękne. Wielu ludzi i opinii będzie nas kształtować, ważne jest jednak, abyśmy w tym natłoku potrafili znaleźć równowagę, abyśmy nie stawiali się niewolnikami kogoś lub czegoś, abyśmy też potrafili odróżniać autorytet od chwilowych, koniunkturalnych nowinek. Czy znajdujemy kryterium naszej wolności od innych. Czy wreszcie potrafimy z innymi być, pomagać im i ich kochać?

### **1. Zostaliście powołani do wolności**

Już te słowa Pisma uprzytomniają nam, iż mamy być wolni. Te słowa są bardzo aktualne dziś. Nie mamy być niewolnikami mediów, opinii, nakazów czy praw. Człowiek powinien uznawać je i respektować, a zarazem powinien potrafić być wolnym i dokonywać wyborów, opowiadać się z nimi i postępować zgodnie z wyborem. Czy to powołanie nie jest rzeczywistością fundamentalną, czy nowy człowiek w nas to człowiek wolny, który z tej swojej wolności podejmuje wybory, te wielkie i te małe.

### **2. Miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie**

Jakże naturalne, że powiedziawszy "a" mówi się "b". Człowiek wolny, potrafi wolność zakorzenić w swoim życiu, w codziennym trudzie. Jezus wskazuje, że duch służby nie rozmywa wewnętrznej wolności, wręcz przeciwnie, to właśnie w tej sytuacji jeszcze głębiej potrafimy być wolni. Nasza motywacja staje się wolna od uprzedzeń, nastawień, nie służymy innym dla poklasku, dla krótkotrwałej chwały, pieniędzy, wręcz przeciwnie, czasem na przekór całemu otoczeniu działamy i wiemy wewnętrznie, że postępujemy dobrze, że czynimy to bez nacisku. Czujemy, że kryterium naszego postępowania jest miłość do drugiego człowieka, dobro wspólne. W duchu tych słów Pisma przypomnijmy sobie, jak w moim życiu pomagam innym chociaż wybór tej pomocy nie był dla mnie rzeczą prostą.

### **3. Obraz biały, obraz czarny.**

Można się lubić, kochać kogoś. Można w wewnętrznej wolności obdarowywać siebie kwiatami miłości, można zachowywać czyjaś wolność. Można jednak być twórcą czarnego obrazu, jak mówi List do Galatów bacząc, aby siebie wzajemnie nie pozagryzać i nie uczynić już tu na ziemi piekła, gdzie wolność będzie fikcją, gdyż będą tylko ucieczką przed drugim, silniejszym. Zadajmy dzisiejszego dnia jeszcze raz pytanie: jak wyglądają moje relacje z innymi ludźmi, z moimi rodzicami, znajomymi, tymi, których kochamy i z tymi, których zaakceptować jest nam bardzo trudno? Za każde dobro z ich strony podziękujmy Bogu, a tam, gdzie odczuwamy iż nasze relacje nie są zdrowe, postarajmy się znaleźć możliwość naprawienia tych sytuacji.

*Na koniec szczerze porozmawiam z Panem o wszystkim*

**OJCZE NASZ...**